

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2022 r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Anna Gajewska

Protokolant: sekretarz sądowy Agnieszka Zuzga

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 kwietnia 2022 r. w P.

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko M. P.

o zapłatę

o r z e k a

I. Zasądza od pozwanego M. P. na rzecz powoda kwotę 50 000,00 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych 0/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 01.01.2018r. do dnia zapłaty.

II. Zasądza od pozwanego M. P. na rzecz powoda D. K. kwotę 3 617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych 76/100), tytułem zwrotu kosztów postępowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

III. Nakazuje pobrać od pozwanego M. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piszcu kwotę 2 643,33 zł (dwa tysiące sześćset czterdzieści trzy złote 33/100) tytułem opłaty sądowej od pozwu i niepokrytych wydatków.

UZASADNIENIE

D. K. wytoczył powództwo przeciwko M. P. o zapłatę kwoty 50 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 16 lipca 2014 roku do dnia zapłaty. Nadto, wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w dniu 8 kwietnia 2013 roku w B., na parkingu samochodowym w (...) and C. przy ul. (...) II, w obecności swojej żony M. K. pożyczył pozwanemu kwotę 50 000 złotych. Na dowód udzielenia pożyczki, powód wypisał odręcznie na kartce z notesu krótką adnotację, którą pozwany podpisał czytelnie i nieczytelnie. Była to pożyczka koleżeńska, dlatego na wspomnianej wyżej adnotacji nie było żadnego zapisu odnośnie odsetek, terminu spłaty ani numeru dowodu osobistego pozwanego. Pozwany zobowiązał się zwrócić pożyczkę na rachunek bankowy powoda lub bezpośrednio do rąk w miejscu zamieszkania powoda. Ponieważ pomimo ustnych wezwań pozwany nie zwrócił pożyczki do 10 czerwca 2014 roku, powód w dniu 16 lipca 2014 roku wysłał do pozwanego oświadczenie o wypowiedzeniu umowy pożyczki wraz z wezwaniem do zapłaty i od tego dnia zaczął naliczać odsetki ustawowe. W dniu 6 października 2017 roku powód wysłał do pozwanego ostateczne wezwanie do dobrowolnego zwrotu pożyczki. Wezwanie pozostało bezskuteczne.

Pozwany M. P. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu zaprzeczył wszelkim twierdzeniom powoda za wyjątkiem tych, które zostały przez niego wyraźnie przyznane. Pozwany zakwestionował roszczenie. Podał, iż nie zawierał z powodem wspomnianej wyżej umowy pożyczki i nie otrzymał od powoda z tego tytułu kwoty 50 000 złotych. Podkreślił, że tekst znajdujący się na kartce, której kopia załączona została do pozwu, naniesiony został bez jego wiedzy i zgody. Ostatecznie pozwany nie zaprzeczył, że na wspomnianej kartce widnieje jego parafka i czytelny podpis.

Pozwany podniósł, że dołączony do pozwu zapisek nie zawiera jakiegokolwiek stwierdzenia o udzieleniu lub zaciągnięciu pożyczki. Wyraz „dałem M.” nie jest w żaden sposób stwierdzeniem zawarcia z pozwanym umowy pożyczki. Ponadto, zapisek ten nie tylko nie zawiera adnotacji odnośnie odsetek, lecz w szczególności brak w nim jakiegokolwiek wzmianki, że stanowi on pokwitowanie udzielonej pozwanemu pożyczki ani, że w ogóle dotyczy pożyczki. Z treści zapisku nie można wywnioskować, kto i jakiemu M. udzielił rzekomej pożyczki. Zapisek, na którym powód opiera swoje roszczenie o zapłatę kwoty 50 000 złotych, za wyjątkiem kwoty rzekomej pożyczki nie zawiera żadnych innych niezbędnych elementów umowy pożyczki. Ponadto, data „8-04-2013” naniesiona została najpewniej przez powoda w innym terminie niż podpis i parafa pozwanego i na papierze o innej fakturze, stąd też mogło to nastąpić w każdym czasie, przed lub po dniu 8 kwietnia 2013 roku, a zatem i w okresie 18-letniej znajomości stron, kiedy to strony bezpośrednio lub za pośrednictwem swoich spółek, bądź jako pełnomocnicy swoich małżonek, prowadzili współpracę handlową w dziedzinie obrotu złodem metali.

Sąd ustalił, co następuje:

Małżonkowie D. i M. K. działając w ramach różnych form prawnych od połowy lat dziewięćdziesiątych zajmowali się hurtowym obrotem złodem – metali żelaznych i kolorowych w C.. W związku z tym nawiązali współpracę z J. J. i M. P., którzy w tym czasie prowadzili skup wskazanych wyżej surowców na terenie P.. W 1997 roku na mocy decyzji Ministra Gospodarki J. J. i M. P. otrzymali koncesję na obrót metalami nieżelaznymi i działalność tę prowadzili w ramach spółki cywilnej pod firmą Przedsiębiorstwo (...) wraz z H. P. – żoną M. P., którą mąż wielokrotnie zastępował jako pełnomocnik.

Małżonkowie K. i małżonkowie P. przez lata utrzymywali kontakty nie tylko biznesowe, ale również towarzyskie. Przyjaźnili się.

(okoliczności bezsporne)

W dniu 8 kwietnia 2013 roku w B., na parkingu samochodowym w (...) and C. przy ul. (...) II, D. K. pożyczył M. P. kwotę 50 000 zł z przeznaczeniem na zakup nieruchomości położonej w K.. Na fakt zawarcia ww. umowy pożyczki, D. K. napisał na kartce z notesu „dla M. dałem 50 000 zł przy M. (...)”. Pod ww. zapisem M. P. złożył podpis czytelny i nieczytelny. Po powrocie do domu, D. K. przypiął ww. kartkę z notesu do białej kartki formatu A4, na której ołówkiem napisał „8-04-2013 pożyczka dla M.”.

(dowód: zapisek stwierdzający zawarcie umowy pożyczki k. 112; zeznania świadka M. K. k. 180-180v; zeznania powoda k. 197-197v)

Sąd zważył, co następuje:

Podstawą roszczenia powoda było niespełnienie przez pozwanego świadczenia wynikającego z zawartej przez strony umowy pożyczki w dniu 8 kwietnia 2013 roku na kwotę 50 000 złotych. Pozwany, ustosunkowując się do treści żądania pozwu, zakwestionował jednak fakt zawarcia z powodem przedmiotowej umowy i w efekcie wskazał na bezzasadność żądania zwrotu pieniędzy, których w rzeczywistości miał nigdy nie otrzymać. W zaistniałym w sprawie sporze należało więc w pierwszej kolejności ustalić, czy rzeczywiście doszło pomiędzy powodem, a pozwanym do

zawarcia przedmiotowej umowy pożyczki. Dopiero bowiem potwierdzenie istnienia stosunku zobowiązaniowego, jakim jest wskazana wyżej umowa, umożliwiłoby przesądzenie kwestii spełnienia wynikającego z niej świadczenia.

W postępowaniu cywilnym zadaniem sądu jest zbadanie, czy w ramach prawa materialnego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia o żądaniu powoda, strony udowodniły fakty, z których każda z nich wywodzi skutki prawne dla niej korzystne. Wymaga to przedstawienia przez każdą ze stron twierdzeń, co do istnienia bądź nieistnienia określonych faktów, oraz udowodnienia tych twierdzeń. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Za udowodnione można uznać natomiast tylko te fakty, których istnienie zostanie wykazane w sposób graniczący z pewnością.

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Umowa pożyczki jest podstawową i najprostszą czynnością kredytową. W wyniku spełnienia świadczenia przez pożyczkodawcę określona ilość pieniędzy lub rzeczy oznaczonych co do gatunku staje się własnością pożyczkobiorcy. Pożyczkobiorca zaś staje się zobowiązany do "zwrotnego" przeniesienia własności tej samej ilości pieniędzy albo rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Gospodarczy sens pożyczki polega natomiast na tym, że biorący pożyczkę uzyskuje możliwość czasowego korzystania z wartości majątkowych przekazanych mu przez pożyczkodawcę, przy czym czas, odpłatność i inne warunki tego korzystania zależą od woli stron.

Trzeba podkreślić, że przepis art. 720 § 2 k.c. – w brzmieniu obowiązującym w dacie rzekomego zawarcia przedmiotowych umów - wymagał, przy wartości pożyczki przekraczającej 500 złotych, stwierdzenia umowy pismem. Wymóg stwierdzenia pismem nie oznacza jednak, że umowa powinna być zawarta w formie pisemnej. Ze wskazanej regulacji wynika, że niezachowanie wymaganej tym przepisem formy pisemnej dla umowy pożyczki, której wartość przenosi 500 złotych, ma ten skutek, że sama ta czynność prawna jest ważna, a ustawodawca nakazuje stosować tylko ograniczenia dowodowe określone w art. 74 § 1 k.c. Jednakże wymienione w tym przepisie ograniczenia dowodowe nie znajdują zastosowania w razie zaistnienia przesłanek wymienionych w art. 74 § 2 k.c. (vide wyrok Sądu Najwyższego z 17.11.2000r. w sprawie V CKN 141/00). Zgodnie z treścią tego przepisu, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. W orzecznictwie i doktrynie zgodnie wskazuje się, że tzw. początek dowodu na piśmie może być każdy dokument, wzmianka, zapisek czy informacja zawierająca treść bezpośrednio lub pośrednio wskazującą na fakt dokonania czynności. Nie jest konieczne, aby pismo pochodziło od strony, przeciwko której taki dowód będzie prowadzony, ani też, aby było podpisane przez jedną ze stron. Może to być dokument prywatny albo urzędowy, ale wystarczy także list, dowód wpłaty, wycinek prasowy, wydruk komputerowy lub telefaksowy, a nawet odręczna notatka uczyniona w notatniku lub terminarzu. Taki dokument może być sporządzony przez kogokolwiek. Co istotne, tzw. początek dowodu na piśmie nie musi stwierdzać spornego faktu (tu: zawarcia umowy pożyczki), lecz musi stanowić podstawę uzasadniającą prawdopodobieństwo, że fakt, który ma być dowiedziony, rzeczywiście się wydarzył (zob. Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, pod red. K. Pietrzykowskiego, wyd. C.H.BECK, Warszawa 1997, s. 210).

Oznacza to, że dla zachowania przewidzianej w art. 720 § 2 k.c. formy, określanej jako tzw. początek dowodu na piśmie, wystarczające jest istnienie jakiegokolwiek pisma, z którego treści wynika informacja o zawarciu umowy (vide np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 13.01.2013r., I ACa 1348/14; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 16.04.2014r., I ACa 1332/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25.04.2014r., VI ACa 719/13). Wymóg stwierdzenia pismem spełnia także następcze stwierdzenie zawarcia umowy pismem (zob. K. Krziskowska, w: Habdas, Frasz, Komentarz KC, t. IV, 2018, s. 588).

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że za taki początek dowodu na piśmie może zostać uznany przedstawiony przez powoda zapisek (k. 112), z treści którego wynika informacja o zawarciu z pozwanym umowy pożyczki na kwotę 50 000 zł. Zapisek ten opatrzony jest datą, określa osobę biorącego pożyczkę i kwotę przekazanych pieniędzy. Istotne w niniejszej sprawie jest to, że zawiera on pod treścią podpisy pozwanego,

którego autentyczność ostatecznie nie była kwestionowana w toku procesu. Faktem jest, że zapisek ten nie spełnia wymogów stawianych przez art. 720 § 1 k.c. umowie pożyczki. W istocie nią nie jest. Jednak nie można przyjąć, że nie ma on żadnego waloru dowodowego i znaczenia w sprawie, skoro treść art. 720 § 2 k.c. nadawała tego rodzaju dokumentom znaczenie prawne. W ocenie Sądu Rejonowego zapisek ten w sposób dostateczny uprawdopodobnia fakt zawarcia między stronami umowy pożyczki. W konsekwencji zarówno fakt dokonania samej czynności prawnej, jak też przedmiot tej umowy, czyli w okolicznościach niniejszej sprawy sumy udzielonej pożyczki i termin zwrotu pożyczonych pieniędzy, mógł być dowodzony za pomocą innych środków dowodowych, w tym za pomocą zeznań świadków i przesłuchania stron.

Znaczenie tego dokumentu jest tym bardziej istotne, że zawiera on podpisy pozwanego, a żaden z dowodów przeprowadzonych w sprawie nie wykazał kategorycznie, że treść umowy została bez wiedzy i zgody pozwanego dopisana już po złożeniu przez niego podpisów. Jak wynika z zeznań świadka M. K., po złożeniu przez pozwanego podpisów dopisana została przez powoda jedynie data zawarcia umowy. Istotnym jest, że ww. M. K. była świadkiem zawarcia przedmiotowej umowy i przekazania pozwanemu sumy udzielonej pożyczki. Świadek podała, że umowa została zawarta na początku kwietnia 2013 roku w B. na parkingu samochodowym przy Makro, a stanowiące jej przedmiot środki finansowe niezbędne były pozwanemu, który nie otrzymał pożyczki z banku, do zakupu nieruchomości w K. i miały zostać zwrócone przez pozwanego po kilku lub kilkunastu miesiącach.

Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy za niewiarygodne uznał zeznania pozwanego dotyczące podpisywania kartek in blanco i przekazywania ich powodowi na jego życzenie razem z fakturami VAT za sprzedany powodowi towar. Trudno uznać za zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, że pozwany – przedsiębiorca składa przez wiele lat podpisy na czystych kartkach papieru, które przekazuje innym osobom. Ponadto, zeznania te stoją w jawnej sprzeczności z zeznaniami pozwanego złożonymi w toku innego postępowania, które toczyło się przed Sądem Okręgowym w Białymstoku w sprawie I C 2014/13. M. P. przesłuchiwany na rozprawie w dniu 27 lutego 2014 roku, również jako pozwany, zeznał, że żadnych kartek in blanco nie podpisywał. Rozbieżności w zeznaniach pozwanego składanych w różnych sprawach sądowych, co do tej samej kwestii, nie pozwalają na przyznanie im waloru wiarygodności.

Bezspornym jest, że w dniu 5 sierpnia 2013 roku J. J., M. J., M. P. i H. P. sprzedali M. K. zabudowaną działkę gruntu o nr geod. (...) położoną w P. przy ulicy (...) za cenę 190 000 złotych, którą to cenę strony ustaliły po złożeniu przez D. K. oświadczeń, iż nie będzie żądał zwrotu zaciągniętych u niego w 2005 roku przez M. P. i J. J. pożyczek na kwoty po 105 000 złotych. Przesłuchany w niniejszej sprawie w charakterze strony D. K. zeznał, że przy ww. umowie sprzedaży nie dokonał potrącenia przedmiotowej pożyczki, albowiem nie miała ona związku - w przeciwieństwie do pożyczek dzielonych w 2005 roku – z prowadzoną przez strony działalnością gospodarczą.

W ocenie Sądu Rejonowego, przedłożony przez powoda dokument jest wiarygodny i mógł stanowić podstawę dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Został on podpisany przez pozwanego, a twierdzenia pozwanego, że treść tego dokumentu, która wskazuje na zawarcie przez strony umowy pożyczki, została dopisana w późniejszym terminie bez zgody i woli pozwanego, nie została w sposób wiarygodny przez niego udowodniona.

Konsekwencją powyższego była więc konieczność przyjęcia, że przedmiotowa umowa została między stronami faktycznie zawarta, a skoro pozwany nie wykazał zwrotu powodowi wskazanej w tym dokumencie kwoty, powód ma prawo domagać się zasądzenia od pozwanego należności z tego tytułu.

W tym stanie rzeczy, Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie I. wyroku. Powództwo należało uwzględnić w zakresie roszczenia głównego w całości, natomiast co do roszczenia o odsetki w części. Zastosowanie w niniejszej sprawie ma bowiem przepis art. 118 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą z 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018r., poz. 1104), zgodnie z którym roszczenie o odsetki przedawnia się z upływem lat trzech, jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego. W ocenie Sądu, główne roszczenie powoda, a tym samym i roszczenie o odsetki, stało się wymagalne dopiero 14 października 2017 roku, tj. z upływem 7 dni od daty doręczenia pozwanemu pisma z 6 października 2017 roku zatytułowanego „ostateczne wezwanie do zapłaty” (k. 10-11). W aktach sprawy brak jest bowiem dowodu wskazującego na datę skutecznego

doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty z dnia 16 lipca 2014 roku (k. 8). Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony 13 stycznia 2021 roku, a zatem przedawnieniu uległo roszczenie o odsetki za okres od daty wymagalności roszczenia (14.10.2017r.) do 31.12.2017r.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) oraz art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W tym przypadku jest to kwota 3 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwota 17 zł tytułem zwrotu opłaty uiszczonej od udzielonego pełnomocnictwa.

Ponadto, mając na uwadze wynik procesu, na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2020r., poz. 755) Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Pieszku kwotę 2 500 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód został zwolniony (postanowienie k. 38 akt sprawy), i kwotę 143,33 zł tytułem zwrotu wydatków na koszty podróży świadka M. K., które tymczasowo wyłożone zostały przez Skarb Państwa.